

Czy chcecie ujrzeć znaki i cudy?  
Przychodźcie do mnie, o wszystkie ludy!  
Gdy czynić będziecie według mej woli  
W odmiernej zupełnie znajdziecie się roli      Biednymi uczynię bogatych, a zdrowych chorymi  
Z mądrych uczynię szaleńców, pilnych - leniwymi  
Z ludzi dobrych, uczciwych uczynię włóczęgów  
Z pobożnych - naśmiewców, zdolnych - niedołęgów  
Szlachetny mężczyzna stanie się bandytą  
Niewinna niewiasta - bezwstydną kobietą  
Domowe szczęście zamienię wnet w nędzę  
Krew pozatruwam, do grobu wpędzę  
Skąd mam tę moc?  
- Posłużcie mi z noc:

A nuż  
Do gospody  
Skosztować tej wody  
Maczajcie w niej wargi  
Odleć wnet skargi  
Próbujcie  
Smakujcie  
Wołajcie  
Żądajcie  
Tego napoju  
Z piekielnego źródła  
Gaście ten ogień, co w ciebie się tli  
Aż piekła za wami zatrzasną się drzwi!

Autor nieznan. Stary wiersz.